

(Il Tempo - A.Austini) Od Di Francesco do Monchiego i z powrotem. Zgrupowanie w Pinzolo wydaje się być żonglerką między dwoma nowymi bohaterami Romy, w oczekiwaniu że "prawdziwy" zespół stworzy się na tourne. Treningi, wskazówki, świętujący kibice, wszystko piękne, to prawda, ale główną scenę zajmują ciągle oni. Wyprzedzając to, co zdarzy się na rynku.

To stało się w wypowiedzi, że skończyły się odejścia przynajmniej "wielkich" kadry wraz z Salahem, Ruedigerem i Paredesem. Wszyscy pozostali wielcy kadry Giallorossich nie są na sprzedaż, zaczynając od Radji Nainggolana, którego Spalletti i Sabatini chcieliby chętnie w Interze. Roma stawia ścianę, cały czas ustala szczegóły odnowienia umowy, co w Trigorii jest niemal pewne, jednak nie ma dnia bez wieści na temat możliwego odejścia Ninjy. Coś bowiem dzieje się w Mediolanie w tym kierunku. W tej sytuacji na boisko decyduje się wyjść Di Francesco. *"Radja jest mocnym graczem - mówi trener Giallorossich - i chcemy go mocno trzymać. To cel mój i klubu, będziemy go mieć na pewno na zgrupowaniu w USA. Posiada bardzo ważne walory, potrafi bronić i atakować"*.

Nainggolan potrafi do jak niewielu na świecie, romaniście osieroceni przez Tottiego przywiązują się do niego i niewielu innych, aby identyfikować się z nim jak z nowym idolem i nie mogą się doczekać godziny, w której może przyjść oficjalne potwierdzenie jego pozostania. Wciąż brakuje definitywnego porozumienia ekonomicznego między agentem Beltramim i klubem Pallotty, Belg jest zmęczony czekaniem i nie ukrywa tego w swoich wynurzeniach na portalach społecznościowych. Między jednym i drugim żartem naciska Romę, z celem dojścia do podpisu umowy: kierują się ku przedłużeniu do 2021 roku, z podwyżką do 5 mln euro, dzięki premiom. Di Francesco czeka pewien siebie.

Trener nie robi też kroku w tył, gdy pytają się jego o listę nabytków, którą już ustalił z Monchim: *"Alternatywa dla Dzeko, dwóch ofensywnych skrzydłowych, lewy obrońca i środkowy obrońca. W środku pola jest ok, musimy zrobić korekty w innych formacjach"*. Zatem nowych napastników będzie trzech, jednym może być Defrel, o ile Sassuolo obniży cenę z żądanych 25 mln. Pozostałe dwa nazwiska otacza tajemnica, Monchi rozesłał przynajmniej kilka pisemnych propozycji po całej Europie i czeka na zebranie owoców w najbliższym czasie. Jeśli zakupy w przodzie będą trzy, naturalnie jest myśleć, że Florenzi nie będzie brany pod uwagę w tej formacji. W rzeczywistości Eusebio nie zdecydował jeszcze na jakiej pozycji ustawić gracza, gdy będzie zdrowy. Biorąc pod uwagę, że Emerson będzie gotowy w listopadzie, poza lewym obrońcą (podobają się Durmisi i Stafylidis) chce piątego środkowego defensora, aby móc przesuwac, jeśli trzeba, Juana Jesusa lub Moreno na lewe skrzydło. Bliski wydaje się transfer Nastsica, agent Serba, ten sam, który jest agentem Di Francesco, był w Pinzolo, z kolei Monchi ustala cenę z Schalke, które żąda 15 mln euro. W międzyczasie Mario Rui podpisał umowę z Napoli, wypożyczenie przyniesie 2,25 mln euro, potem dojdzie 7 mln euro przy przymusowym wykupie (plus 1 mln bonusów). Ponce idzie do Lille na wypożyczenie z prawem do wykupu za 11 mln, Zukanovic do Genoi z przymusem wykupu za 1,5

mln.

Autor: abruzzo